

Pan BRONISŁAW DZIEDZIC urodził się 24. września 1911r. jako uczeń ukończył państwową szkołę techniczną im. JOZEF A PIĘSUCKIEGO w WILNIE w roku 1936.

✓ Pierwszym miejscem pracy Pana Bronisława była kopalnia kamienia w KLESOWIE pow. SARNY, obecnie tereny ZSRR, pracował tam jako kierownik elektrowni. Na kolei przed panem Bronisławem pracował jego ojciec i dwóch braci. Przez lata okupacji hitlerowskiej pracował jako maszynista w LUBLINIE I ROZWADOWIE.

Udziału w bitwie nie brał, był reklamowany przez władzę PKP. Za wstawienie się w obronie POLAKA i pobicie Niemca ścigany z Rozwadowa. Później współpraca na terenie miasta KOWEL z Armią Ludową, między innymi dostarczanie broni dla partyzantów.

Wojna zastała pana DZIEDZICA w Lublinie a następnie w Rozwadowie, Sarny, Kowel, Lublin i Radom tu również doczekał się wyzwolenia miasta.

Pierwszym stanowiskiem pana Bronisława w SZUPSKU jest stanowisko kontrolera mechanicznego w Parowozowni SZUPSK. Funkcję tę pełnił od roku 1949 do 1958. W roku od 1958 do 1962 piastował stanowisko Naczelnika Wagonowni. Od 1962 roku zastępca naczelnika Oddziału Ruchowo-mechanicznego. W roku 1964 zostaje Radcą do spraw technicznych i Kontrolerem Trakcji do 1970 roku.

Obecnie nikt z rodziny pana Bronisława na kolei nie pracuje. Podczas pracy na PKP pan DZIEDZIC bardzo dużo czasu poświęcał pracy społecznej, był radnym, członkiem Miejskiej Rady Narodowej przez dwie kadencje, honorowym członkiem ZMS, pracował w PSS, NOT, ZZK, oraz w klubie sportowym "CZARNI". Kiedy zapytałem pana DZIEDZICA co uważa za swój największy sukces odpowiedział: Za największy sukces uważam rozbudowę warsztatów WGW, wychowanie młodzieży oraz współpracę z ZMS. Pan Działyński był dyrektorem szkoły rzemieślniczej w Parowozowni Męblin.

✓ Aktualne zajęcia to praca społeczna w WSS, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników oraz wychowywanie 5 letniego synka. Plany na przyszłość, to pracować społecznie i dawać młodej dzieży dobry przykład.

Na zakończenie zapytałem - kogo ze spotkanych ludzi na terenie SZUPSKA ceni pan najbardziej? Odpowiedź była krótka. Wszystkich dobrych pracowników, z którymi współpracowałem - odpowiedział pan Bronisław.

ANDRZEJ ROSIAK